GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 76. W Poniedziałek dnia 30. Marca. **1840.**

OBWIESZCZENIE.

Pewien zacny procedernik przydybał niedawno na uczynku osobę puszczającą w obieg fałszywe assygnaty kassowe i wskazał ją policyi do aresztowania, przez co ułatwił odkrycie i ujęcie fabrykantów tychże i zniweczenie ich zbrodniczego przedsięwzięcia. Wyznaczyliśmy dla niego stósowną nagrodę i podajemy to do publicznéj wiadomości z nadmienieniem, iż i nadal temu, co o osobie robiącéj lub z własną wiedzą w obieg puszczającéj fałszywe, publiczność łatwo uwieść mogące assygnaty kassowe w ten sposób doniesie, iż do indagacyi i ukarania będzie mogła być pociągniętą, wypłacimy nagrodę trzech do pięciu set talarów, i takową wedle okoliczności jeszcze podwyższymy, zwłaszcza jeżeli w skutek doniesienia używane przez fałszerzy formy, platy i inne narzędzia zostaną zabrane.

Zresztą każdy z swém tego rodzaju doniesieniem udać się może do każdéj władzy policyjnéj i na żądanie pewnym być zamilczenia swego nazwiska, skoro do żądania tego bez szkodliwego wpływu na postępowanie śledcze przychylić się będzie można.

Berlin, dnia 14. Marca 1840.

Główna Administracya długów skarbowych.

(podp.) Rother. Schütze. Beelitz. Deetz. Berger.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, d. 25. Marca.

N. Król raczył Ministrowi stanu i sprawiedliwości Kamptzowi nadać Order Orła czarnego.

Wiadomości zagraniczne.

Polska.

Z Warszawy, dnia 23. Marca.

Odebraliśmy smutną wiadmość, że Xawery Chłapowski, dawny Podczaszy Kościański, mąż pełen pobożności i cnot chrześcijańskich, zasłużony w kraju i Obywatelstwie, mając lat 85, umarł dnia 11. b. m. w dobrach swoich Chocicze, Powiecie Srodzkim, W. X. Poznańskiem. Pozostała córka, dobrego ojca, wnuki i prawnuki patryarchę, a przyjaciele prawego człowieka tracąc, tą jedynie pocieszają się myślą, że w przyszłém życiu będą oglądać tego, który zasnął w Panu, zostawiwszy na ziemi wzór cnót domowych i publicznych. — Zwłoki Jego pochowane zostały w Winnéj Górze, grobie familijnym, obok zięcia, który był zaszczytem Rodziny i ozdobą kraju.

Rossya.

Z Petersburga, dnia 19. Marca.

J. C. Wysokość W. X. Następca tronu wy-

jechał wczoraj do Niemiec, a poprzednio dni kilka w Warszawie zabawi.

Z Galaczu, dnia 3. Marca.

(*Gaz. powsz.*) — Wszystkie zakłady rossyjskie w Delta Dunajskiem znacznéj reformie uledz mają. Mówią mianowicie z zajęciem o bliskiéj reorganizacyi istniejących tam zakładów kwarantanny i o nowych postanowieniach dla okrętów pod rzekę płynących. Pod tym podwójnym względem użyją środków, zmierzających mianowicie do wzniesienia Suliny. Ta albowiem osada rossyjska nad ujściem odnogi Dunaju tegoż nazwiska, stanie się niezawodnie po upływie kilku lat dziesiątków jedném z najbardziéj kwitnących miast nad brzegami morza Czarnego. Z Sylistryi donoszą, że dżuma w tém mieście i okolicach jeszcze nie ustała. Listy z Odessy zapewniają, że pogłoska o nadzwyczajnych poruszeniach wojska w Rossyi południowéj przesadzona. Równie niepewna wieść, że N. Cesarz w ciągu lata przyszłego Bessarabią zwiedzi. 5ty korpus wojska pod dowództwem Generała Lüder w Odessie się koncentruje. Wszakże sam Generał w Sebastopolu przebywa, przewodnicząc tam robotom wojskowym i policyjnym środkom zdrowia.

F r a n c y a.

Z Paryża, dnia 20. Marca.

Rozsiewane od dni kilku przez dzienniki pogłoski o odjęciu urzędu Marszałkowi Valée tak dzisiaj Messager zbija: »Niektóre dzienniki głoszą o odwołaniu Marszałka Valée. My pogłoskę takową za bezzasadną poczytujemy. Marszałek wcześniéj nad spodziewanie nasze wyprawę wojenną rozpoczął. Zdaje się, że go do kroku takowego dogodna pora czasu skłoniła. W takiém położeniu rzeczy nawet o odwołaniu jego na radzie ministeryalnéj mowy być nie mogło.« — Inne dzienniki umieszczają różne domysły o tak niespodzianém rozpoczęciu wyprawy afrykańskiéj. Jeden z pomiędzy nich tak się odzywa: »Podczas gdy się od miesiąca nad odwołaniem Marszałka Valée, nad czasem rozpoczęcia wyprawy przeciw Abdel-Kaderowi i nad Generałem, któryby dowództwo nad tą wyprawą objął, naradzano zdaje się, że Marszałek Valée z własnego natchnienia i pod pozorem dogodnéj pory roku wyprawę tę przyspieszył. Już całe wojsko naprzód wyruszyło, podczas gdy Xiążęta Orleański i Aumale jeszcze w Paryżu na wyznaczony do odjazdu czas oczekują. — Niektóre osoby twierdzą, że Pan Thiers Marszałkowi pospiech ten potajemnie zalecił, aby ile możności podróż Następcy tronu do Afryki unadaremnić. Lecz to zdaje nam się być całkiem niepodobną rzeczą, ponieważ teraźniejsze Ministeryum dopiero d. 2. Marca urzędować zaczęło, a tak Marszałek Valée nie mógł tak wcześnie być zawiadomionym, aby już dnia 10. Marca wyprawę rozpoczął — (Zupełnie niepodobną nie zdaje się to być rzeczą, gdy Phaeton, który dn. 8. b. m. do Algieru zawinął, wiadomość o nowém Ministeryum tamże zawiozł, a przypuścić można, że Marszałek wśród obecnych okoliczności mógł w ciągu 48 godzin być gotowym do pochodu.) Podobniejszą przecież do prawdy jest rzeczą, że Marszałek Valée już dawniéj otrzymał rozkaz, aby nagle i przed wyznaczonym wyruszył w pole czasem, gdy i rodzina królewska chętnieby Xięcia Orleańskiego od uczestniczenia w téj wyprawie odwieść pragnęła.«

Kommissya tajnych wydatków zgromadziła się wczoraj w celu ustanowienia swego sprawozdawcy. — Pan Dafitte pierwszy zabrał głos i wystawiał konieczność zbliżenia się umiarkowanéj lewéj strony do środka i 221. »Zbliżenie się takowe, powiedział on, mogące jedynie większość zapewnić, tém bardziéj powszechnemu odpowiada życzeniu, gdy walka między obiema stronnictwami Izby musiałaby koniecznie rozwiązanie téjże za sobą pociągnąć, a skutki tego zagubnemiby dla kraju były.« — Pan Lamartine oświadczył, że Ministeryum swéj pomocy odmawia, i że to jest raczéj u niego pytaniem honorowém, nie zaś pytaniem zasad. Zdaniem jego nawet rozwiązanie Izby lepszeby było od nieuważania na jego stronnictwo. — Pan Berville odrzekł, że 221, przyrzekając pomoc swoję gabinetowi, bardzoby rozumnie sobie postąpili. Przystąpili oni do programmatu lewego środka a Ministerium program ten w całéj zupełności przyjęło. Co się lewéj dotyczy strony, ta dotąd wszystkie poniosła ofiary, dla uspokojenia kraju i utwierdzenia władzy. Postępowanie jéj równie jest szczytne jak patryotyczne. — Pan Berville 5 głosami przeciw 4, które Pan Lamartine otrzymał, został sprawozdawcą. Przeczyta on dziś kommissyi swój raport a jutro zda go publicznie Izbie. Obrady się zaczną w poniedziałek przyszły lub wtorek.

Dziennik sporów poznał, jak się zdaje, że nagłe zamilknienie jego mogłoby stronnictwo Konserwatystów zniechęcić i przeciwnikom tychże oręż w ręce podać. Dziś zatém dalszą przeciw Panu Thiersowi rozpoczął wojnę, oświadczając się przeciw połączeniu 221 z Ministeryum. — La Presse z swéj strony szydzi z »Konstytucyonisty,« że z takiem zaufaniem głosi o niezgodzie między 221. Mężowie ci, powiada ten dziennik, chcą się wprawdzie przychylić równie teraz jak dawniéj do potwierdzenia tajnych wydatków

w ogólności, ale zarazem podać wniosek téj treści, że Ministeryum zaufania ich nie posiada.

Gazette de France zawiera co następuje: „W niektórych politycznych salonach rozgłaszają, że już kamień węgielny do nowego Ministeryum założono, i że zaraz po klęsce Pana Thiersa, którą za nieochybną poczytują, Marszałek Soult i Hrabia Molé gotowi są Królowi nowe Ministeryum przedstawić.

W piśmie jedném z Algieru z dn. 10 b. m. wyrazono: Armia stoi w gotowości do rozpoczęcia zaczepnego boju. Zdaje się, że przywiezione przez Pułkownika Delarue instrukcye przyłożyły się do tego. Afrykańscy tyralierowie, pałający żądzą mierzenia się z nieprzyjacielem, będą mieli udział w téj wyprawie. Wielka część wojska zgromadza się w bliskości Koleahu, skąd zapewne kolumna jedna pod rozkazami Pułkownika Lamoriciere wyprawioną zostanie. Wszyscy oficerowie, bawiący w Algierze za urlopem, otrzymali rozkaz, aby niezwłocznie do swych korpusów powrócili. Stan wojska jest wyborny, powietrze przyjemne i wszystko pomyślny rokuje wypadek. Ogromny transport amunicyi i żywności wszelkiego rodzaju, zajmujący 400 wozów i 700 mułów, wyruszył dziś rano do Duery. Kupcy tutejsi dobréj są myśli; nadrzecza nasze zapełnione są towarami a do portu codziennie nowe przybywają okręty z bydłem na rzeź i innemi artykułami.

Z dnia 21. Marca.

Sprawy algierskie wycieńczonym w skutek rozumowań ministeryalnych dziennikom nowe nastręczają pole do uwag i pocisków. Twierdzą, iż w Paryżu nikomu nie wiadomo, co Marszałka Valée do tak rychłego przedsięwzięcia wyprawy spowodowało, i czy istotnie zamiarem jego kroki nieprzyjacielskie przeciw Abdel Kaderowi rozpoczynać. Moniteur parisien wyraża dzisiaj, iż Marszałek Valée doniósł, że po nastaniu pogody osądził rzeczą stósowną wyruszyć z wojskiem, aby pierwsze działania przeciw Hadjutom i Dscherchel do skutku przyprowadzić. — Telegraficzna depesza z Tulonu z d. 20. zamyka, co następuje: «Marszałek Valée d. 12. z Blidy chciał wyruszyć a d. 14. pod Dscherchel stanąć, które to miasto d. 15. zapewne zajął, jeżeli rzęsiste deszcze dn. 14. pochodu jego nie wstrzymały. Generał Houdetot z kolumną prawego skrzydła, i Generał Duvivier z lewém skrzydłem, mają pierwszy przez wzgórza Sahel, drugi u stóp Atlasu równocześnie z środkiem armii postępować.« — Wszystkie raporta Marszałka Valée brzmią podobnie lakonicznie. Tyle pewna, że nagłe te operacye Marszałka każdego tu w zadziwienie wprawiły i nie jeden plan zniweczyły. Chociaż Messager zaręcza, iż nigdy o tém nie myślano, aby Marszałka oddalić i mu następcę wyznaczyć, Konstytucyonista jednak co innego daje do zrozumienia, dołączając wszelako, że obecnie, kiedy Marszałek na własną odpowiedzialność wyprawę rozpoczął, o odwołaniu jego naturalnie mowa być nie może. Panu Thiers wypadek ten podobno bardzo przyjemny, ponieważ aby kilku politycznych przeciwników swoich zaspokoić, pewne pod względem Afryki czynił obietnice, które skutkowały, chociaż teraz nikt spełnienia onych od Ministra żądać nie może. W tymto sensie tłumaczymy artykuł następujący dzisiejszego Dziennika sporów: «Podczas kiedy 60,000 żołnierzy francuzkich było w Afryce, którzy co chwila spodziewać się musieli, że ich naprzeciw nieprzyjaciela wyprowadzą, Pan Thiers w nagannym zamiarze, aby stronnictwa i pewne osoby zaspokoić, wybór Generałów armii afrykańskiéj uczynił przedmiotem polemiki; jaka to lekkomyślność, albo raczéj słabość!« — Istotne rozpoczęcie kroków nieprzyjacielskich w Afryce tém bardziéj zastanawia, ile że większa część do wyprawy téj przeznaczonych Generałów jeszcze w Francyi przebywa i przynajmniéj dwoch tygodni potrzebuje, aby na miejscu swém stanąć. Głoszono wczoraj w Tuilleryach, że Xiążę Orleański o pozwolenie niezwłócznego odjazdu prosił; postanowiono wszelako doczekać się wpierw depeszów Marszałka Valée, aby się dowiedzieć, jaki właściwie cel téj wyprawy.

Następujący ustęp z artykułu dzisiejszego Kuryera francuzkiego zwrócił uwagę powszechności: «Czy to prawda (zapytuje wspomniana gazeta), że w teraźniejszéj Izbie żadne stronnictwo przewagi nie ma i żadne większości otrzymać nie może? Niepewność, albo raczej nierząd zaiste się wzmagają; ale czyż nie ma sposobu, aby temu tamę położyć? Nie ma wprawdzie większości; ale czyż jest rzeczą niepodobną ją utworzyć? Gdy Ministeryum z dnia 13. Marca u steru stanęło, Izba niepewna podzieliła się między Panem Laffitte i kandydatem Ministeryum. Kaźmierz Perier jednym zamachem temu chwianiu się koniec położył; przedsięwziął pomyślną wyprawę przeciw Antwerpii. Czyż my więc nie możem przeciw teraźniejszej oppozycyi toż samo uczynić, co dzień 13. Marca podówczas przeciw oppozycyi przedsięwziął?

Anglia.

Z Londynu, dnia 20. Marca.

Wczoraj odbyło się w tutejszéj wolno-mularskiéj loży pod przewodnictwem Xięcia Sus-

sexa publiczne zgromadzenie przyjaciół religijnéj wolności, mających na celu ułożenie petycyi przeciw każdemu dalszemu dostarczaniu pieniędzy z skarbu publicznego na budowę nowych kościołów, ponieważ już z strony panującego kościoła kilkanaście podobnego rodzaju wniosków parlamentowi wręczono, i ponieważ sądzą, że Torysowie wnioski takowe popierać zamyślają. Przeciw temu więć już naprzód postanowiono powstać i wykazać, że kościół sam przez się dostateczne posiadając dochody nakład na budowę nowych gmachów sam także ponieść może, nie potrzebując koniecznie nakładać podatków na osoby innych wyznań. Xiążę Sussex zagaił posiedzenie krótką mową, w któréj zamiar zebrania się członków wyłuszczył. Potém powstał Pan Baines, ten sam, co niedawno temu w Izbie niższéj napróżno usiłował wyjednać przyzwoity podział duchownych dochodów, i wniosł o wyrażenie w petycyi, że dobrowolne składki zwolenników panującego kościoła dostateczny już utworzyły fundusz, że przeto przyzwolenie z strony parlamentu na nowe dodatki całkiem jest zbyteczne. Uskarzają się, rzekł między innemi, na zmniejszenie opłaty od listów, twierdząc, że skarb publiczny teraz nie zdołałby zakryć żadnego niedoboru w dochodach, a przecież żądają zaliczenia pieniędzy z tego samego skarbu publicznego na cel, jaki w inny zupełnie sposób osięgnięty być może. Sir G. Strickland popierał ten wniosek, który nareszcie, jak i inne wszystkie, popierane przez PP. Hawesa, Ewarta, Denistouna i Burnetta, jednomyślnie przyjęto.

Na posiedzeniu wczorajszem Izby niższéj Lord Russell oświadczył, że rząd teraz urzędowe depesze z Chin otrzymał, sięgające aż do daty ostatnich wiadomości gazeciarskich i potwierdzające, co już dawniéj w Izbie wyrzekł, że wojny nie wypowiedziano, lecz że pogłoska ta z przedsiębranych w Indyjach Wschodnich uzbrajań powstała. Celem tych uzbrajań osięgnąć zadośćczynienie za wyrządzoną urzędnikom angielskim przez władze chinskie krzywdę, oraz wynagrodzenie za wszelkie szkody, które z postępowania władz chińskich dla poddanych angielskich wynikły, nareszcie rękojmie bezpieczeństwa handlu na przyszłość.

Z dzieła missyjonarza Gützlaff o Chinach gazety tutejsze następujący w śród obecnych mianowicie okoliczności ciekawy wyjątek o armii i marynarce Chinskiéj umieściły: »Ogólna liczba wojska Chinskiego włącznie z żołnierzami marynarki, ale nie rachując w to milicyi i wojsk posiłkowych Mongolskich, wynosi 762,222 ludzi. Chiny dwie mają floty, jednę dla rzek, a drugą morską. Pierwsza składa się z 1036 statków z osadą 9500 ludzi, druga z 918 statków z osadą 107,921 marynarzy. Armia tak dobrze organizowana, jak którakolwiek inna na świecie, jednak do kościotrupa podobna. Żołnierz nie walczy ożywiony miłością ojczyzny, lecz jak policyjant albo strzelec Cesarski; żyje on zazwyczaj na łonie rodziny swojéj, gdzie się handlem albo rzemiosłem trudni. Kraj nie potrzebuje wielkiéj armii, i jest to z interesem dla ogółu ludności, aby żołnierz li tylko był rzemieślnikiem. Więc ledwo dziesiąta część wspomnianéj ilości rzeczywiście pod bronią, reszta istnieje tylkó na papierze. Byliśmy nie raz w miastach, gdzie kilka tysięcy żołnierzy było na liście, ale ledwo 200 pod bronią. Skoro gdzie bunt wybuchnie z 10,000 ludzi ledwo 300 się zgromadza. Generałowie po większéj części się też admirałami. Oficerowie i maitkowie równie nieświadomi marynarki. — Dschunki wojenne nie różnią się wcale od dschunków handlowych; największe ledwo 300 beczek ładunku mają. Całe wybrzeże zajęte okrętami i nie ma ani jednego portu albo Calanque, choć najlichszego, w którymby nie było posterunku wojskowego.«

Zdrowie Lorda Durham znacznie się polepszyło; wyjechał on do Richmond, aby na świeżem powietrzu wyjść zupełnie z słabości.

Hiszpania.

Z Madrytu, dnia 14. Marca.

Generał Ramirez doniósł rządowi, że w prowincyi Guadalaxara wielką nad karolistami odniósł korzyść.

Z nad granicy hiszpańskiéj.

Sentinelle des Pyrénées donosi z portu Passages, że wszystkie tam stojące okręty angielskie odebrały rozkaz, aby do Anglii wróciły i że dowodzoną przez Lorda John Hay korwetę z największym pośpiechem do żeglugi przyspasabiają; statek parowy gotowy do wyjścia pod żagle.

Niemcy.

Z Stuttgardu, dnia 20. Marca.

Wczoraj po południu o godzinie 5. w sali marmurowéj król. zamku rezydencyonalnego ksiądz nadworny, Nadradzca Konsystorza Grüneisen i dziekan katolicki Votz dali ślub J. K. W. Xiężniczce Maryi Fryderyce Charlocie Wirtenberskiéj, córce N. Pana i Hrabiemu Alfredowi Karolowi Franciszkowi Neipperg, podług obrzędów obudwóch kościołów, w obecności Królestwa i całego dworu. J. K. W. Xiężna Marya Wirtenberska zatrzymuje swój dotychczasowy tytuł i rangę jako «Xiężna z krwi królewskiéj Wir-

tenberska«, z przydomkiem: »zamężna Hrabina Neipperg".

Szwajcarya.

Z Waadt, dnia 14. Marca.

Uczący tymczasowo przy akademii Lausane'skiéj poeta Polski A. Mickiewicz przez Radę Stanu teraz ostatecznie Professorem literatury łacińskiéj mianowany został a to z pensyą 3000 fr., najwyższą, jaką prawa tutejsze tylko dla najzasłużeńszych nauczycieli przeznaczają. Chwalą tu bardzo genialny i uczony wykład Pana Mickiewicza, który też w gimnazyum lekcye daje.

Serbia.

Z Belgradu, dnia 10. Marca.

(*Gaz. Szląs.*) — Powszechna niespokojność i obawa w kraju wzmogła się jeszcze w skutek właśnie téj chwili odkrytéj tajnéj korrespondencyi, zmierzającéj do przywołania i przywrócenia Xięcia Miłosza na tron Serbii. Aresztowano już wiele osób i poczyniono inne środki ostróżności (np. że każdy, któryby w godzinę po zachodzie słońca na ulicy się pokazał, na miejscu aresztowany zostanie), które tém bardziéj niepokoją, ile ze ich żadne nie poprzedzało ogłoszenie, dla czego ich się chwycono. Głoszą, że Prezes Senatu, Jephrem Obrenowicz, brat Xięcia Miłosza, duszą tego nowego planu, a podanie to bardzo do prawdy podobne. Jephrem wprawdzie najwięcéj do upadku brata swego się przyczynił, do czego go niepohamowana duma spowodowała. Był on dzielnym członkiem oppozycyi za panowania Miłosza i popieraczem wszelkich w kraju późniéj zaszłych zmian. Bez wątpienia ambicya jego po oddaleniu brata, przy słabości fizycznéj zmarłego już teraz Xięcia Michała, wielkiéj i świetnéj roli w sprawach publicznych się spodziewała; ale obecność z błędu tego go wyprowadziła a zmartwienie nad tém podsyca jeszcze gorzkie uczucie żalu. Jego albowiem dwaj kolledzy w rządzie, który sam sobie przywłaszczyć chciał, większe od niego mają wpływy. PP. A. Petroniewicz i Wuksicz są bowiem teraz rządzcami Serbii i potrafią zapewne też młodego Xięcia Michała owładnąć. Bliska przyszłość pokaże, o ile te twierdzenia prawdziwe. Zwołanie reprezentantów narodu i czynności ich w stósunkach Serbii wielką stanowić będą epokę.

Donoszą z nad granicy serbskiéj z dnia 13. Marca: «Stósownie do nadeszłych cotylko wiadomości z Belgradu, Xiążę Michał do stolicy téj przybył i z największém uniesieniem radości przyjęty został. Dnia 14. i 15. nastąpi zagajenie zgromadzenia narodowego i homagium szlachty.«

Egipt.

Z Kahiry, dnia 20. Lutego.

U nas wszystko wojenną przybrało postać. Żołnierze się mustrują, w bębny biją przez cały dzień, tłumy białogłów z jękiem i płaczem ciągną za mężami swémi chcąc ich wstrzymać, pełno wszędzie uciekających poganiaczy osłów i tułających się służących; bazary pozamykane a gdzie się obrócisz, czarodziejska rószczka Baszy — t. j. pałki i batog, w robocie, aby poddanych wierności nauczyć. Odkąd Egipt istnieje, tak jeszcze chłostami nie częstowano jak teraz; w Delta, w środkowym i górnym Egipcie wszędzie biją a biją bez litości i różnicy stanu i wieku.

Chiny.

Z Makao, dnia 8. Grudnia.

Pod d. 24. z. m. ogłoszoną została przez władze chińskie, we względzie handlu z anglikami, następująca odezwa: »My Ling nadkomissarz i Tang gubernator Tu Kuangu, podajemy do powszechnéj wiadomości, że gdy Anglicy przez swój zacięty upór, wzbraniają się dopełnić obowiązań, które na siebie przyjęli i okazują się zmiennymi i niestałymi; przeto w wykonaniu rozkazów Jego Świętéj Cesarskiéj Mości, wypada nam zerwać z nimi wszelkie stosunki handlowe. To jednak nie ściąga się do okrętów wszystkich innych narodów i dwóch angielskich okrętów „Thomas Coutts i Royal Saxon«, które żądane poddanie się podpisały, i dowiodły, że tylko prawnym zajmują się handlem, a które przeto w dalszych z nami zostawać mogą stosunkach. Stanowimy więc iż od 1 do 11 miesiąca (6 Grudnia) port zostaje zamknięty i handel z narodem angielskim na zawsze zerwany. Od czacu ogłoszenie niniejszéj odezwy, żadnemu handlującemu wszystkich innych narodów, nie wolno jest używać żadnych okrętów angielskich, wchodzić z Anglikami w tajne związki, lub ich towary przyjmować. W razie, gdyby przekroczyli niniejsze rozporządzenie, ściągną na siebie takie same zerwanie stosunków handlowych. To nastąpiło w skutku woli Cesarskiéj, aby na zawsze przeszkodzić, wprowadzeniu opium, i napomnieć zmienne umysły cudzoziemców. Nie należy tego uważać za zwyczajną okoliczność. Niech każdy że drzeniem będzie posluszny." Są tacy, którzy jesze mniemają, że w powyższéj odezwie, Nadkomissarz Lin miał tylko na celu skłonienie Anglików do poddania się woli Rządu chińskiego, a tym sposobem zasłonienie siebie od upadku; gdyż jak wiadomo, Cesarz celem okazania niełaski z powodu, że wcześnéj nie załatwił nieporozumienia z Anglikami, zniżył go już o dwa stopnie, i gdy

mianowany jest Komisarz do rozpoznania jego działań, który wszakże nie prędko jeszcze przybędzie, a tak w tym stanie rzeczy nie ma jeszcze pewności, czy zapowiedziane w powyższéj odezwie środki, z wszelką ścisłością będą wykonywane.

Mexyk.

Z Veracruz, dnia 6. Stycznia.

Don Calderon de la Barca, pierwszy poseł hiszpański przy mexykańskiéj rzeczypospolitéj, przyjęty został w Mexyku 29 Grudnia z wszelkiemi honorami.

Zdaje się, że rząd mexykański postanowił nakoniec uderzyć na Texas; głoszą że prezes Bustamente stanie sam na czele wyprawy.

Rozmaite wiadomości.

Z Bydgoszczy d. 20. Marca. — W tutejszym dzienniku urzędowym podaje Kr. Regencya następujący wypadek ludności w departamencie bydgoskim w 1839 r. Urodziło się a) w stanie cywilnym: w miastach 3918, po wsiach 13,988, b) w stanie wojskowym w ogólności 43, razem 17,949; w 1838 roku urodziło się 17,554, a więc w 1839 r. 395 więcéj. Bliźniąt było w ogólności 164. — Podług wyznań religijnych w tym się stósunku liczba narodzonych wykazuje dzieci: a) dzieci z ojców ewangelickich: 1. w stanie cywilnym 6550, 2. w wojskowym 37; między temi 269 nieprawego łoża; b) dzieci z ojców katolików: 1. w stanie cywilnym 10,462, 2. w wojskowym 6, między temi 637 z nieprawego łoża; c) dzieci żydowskich 894, a między temi 13 z nieprawego łoża, ogółem zatém, jak wyżéj 17,949, a między temi 919 z nieprawego łoża. — Liczba dzieci spłodzonych z nieprawego łoża w 1838 roku wynosiła 941, w 1839, 919, przeto w 1839 roku 22 mniéj. — Zaślubiono: a) w stanie cywilnym: po miastach 919 par, po wsiach 3317; b) w stanie wojskowym 16, ogółem 4252 pary; w roku 1838 liczba ślubów wynosiła 3818 par, a tak w 1839 r. 434 par więcéj. — Umarło: a) w stanie cywilnym: po miastach 3073, po wiach 10,034; b) w stanie wojskowym 23, ogółem 13,130; w roku 1838 umarło 9659, a tak w 1839 r. 3481 osób więcéj. — Życie utraciło w stanie cywilnym: przez samobójstwo 16 osób, przez różne nieszczęśliwe przypadki 162, przy połogach 161 a przez zapamiętanie się czyli wodowstręt 10 osób. — W 1839 r. urodziło się ogółem 17,949, umarło 13,130; — zatém urodziło się więcéj 4819 osób.

Duma poprzedza upadek. — Zdaje się, iż nie zadługo potrzeba będzie zaprowadzić taksę dla artystów, równie jak taksę dla fiakrów zaprowadzono. Czas znarowia i rozpieszcza artystów w sposób niestósowny, a towarzystwo wstrzemięźliwości dla artystów byłoby teraz tak na czasie, jak inne instytuty tego rodzaju. Kto w dniach dzisiejszych tylko cokolwiek śpiewać, grać komedyję, grać na skrzypcach, na bandurce, albo na drumli umie, skoro od publiczności jakąkolwiek zyska pochwałę, już się zwie artystą i w żądaniach swoich przybiera miarę. Ale duma poprzedza upadek! jakoż przy tem mnóstwie pojawiających się talentów, które bardzo rzadko z szczeréj miłości do umnictwa, lecz na częściej z spekulacyi na sakiewki zagorzałych miłośników kunsztu, na łeb na szyję rozwinięciem zdolności swoich się zajmują, prawie z pewnością przepowiedzieć można, że kunszt kiedyś podobnie jak hiszpańskie papiery nagle spadnie, a tem samem bardzo stanieje. — Nowy tego dowód dała panna Rachel; aktorka ta, która jako małoletnia z dyrekcyją du Théâtre français kontrakt na lat 20 zawarła, chce zrzucić się z téj ugody, i żąda teraz 30,000 franków pensyi, trzech miesięcznego urlopu, a wrazie odstąpienia od urlopu 20,000 franków benefis dla niej zapewniono, w ogóle więc 65,900 franków. Ciekawi jesteśmy, ażali ustawy przy téj oczywistéj niesprawiedliwości wspierać ją będą?

Do czego nie przyszło z Turkami! — O Wschodzie! Wschodzie! Gdzieżeś się podział? Gdzież cię teraz szukać? Jesteśże w saméj rzeczy? Gdzież cię znaleść? Poczciwy znalazca otrzyma w nagrodę trzy ogony końskie, prawdziwy szal i flakonik różanego olejku. Wschód jest wszędzie, tylko nie w Turcyi, gdzie gilotynę zamiast kissim (ścinania głów) zaprowadzają i teatra budują. Nie masz już ani Odalisek, ani rzezańców, ani niemych stróżów seraju, co większa, nie masz nawet seraju. Tureckie niewiasty chodzą śród białego dnia w sukniach podług ostatniéj mody paryzkiéj, a w wieczór tańczą i walcują z odsłoniętą twarzą. Przysięgam na brodę Mahometa, że to nie do uwierzenia, a jednak rzecz się ma tak a nie inaczéj! Odaliski tańczą walce Straussa, a Muzułmanie na bale w galop biegną. Pewien Basza o trzech bunczukach dawał pierwsze soirée w salonach swego pałacu, na który wszystkich Baszów i dygnitarzy zaproszono. Każden z zaproszonych musiał z sobą przywieść najpiękniejszą Odaliskę z swego haremu. Orkiestrą kierował uczeń Julliena. Odaliski uśmiechają się i pokazując piękne białe ząbki, szalały w tańcu z oficerami marynarki europejskiéj. Baszowie siedząc na miękkich wezgłowiach, pa-

lili na długich cybuchach fajki i popijali szampana Moet. Nad rankiem oddalili się z swojemi kobietami i marzyli o pięknych huryskach, jakie prorok prawowiernym przyobiecał. Alla bądź pochwalony!

Bertolotto słynny z dresury pcheł, a bawiący teraz w Wiedniu, znalazł w swym kunszcie spółzawodnika. W Dreźnie jest obecnie niejaki pan Schiffson, z zbiorem udresowanych pluskiew, które w saméj rzeczy zadziwiające sztuki wyprawiają, co do zwinności nawet wyuczone pchły przewyższają. Właściciel ich zamyśla wkrótce udać się z niemi do Wiednia. Nie wiemy czy też i nasze, których mamy nie mało, były tak uczliwe?

Rozkosze na okręcie. — W Londynie wyszła niedawno bardzo dowcipnie napisana książka pod tytułem: „The letter bag of the Great Western etc.« (Worek listów pana Great Western czyli sposób życia na statku parowym.) W jednym z tychże listów pewna dobréj tuszy kobieta donosi co następuje: „Kajuta nasza ma dwie skrzynie do spania, które się berths zowią, możnaby je raczéj nazwać dwiema trumnami, gdyż na morzu bardzo często śmierć jest na myśli. Jedna z tych skrzyń leży na drugiéj, tak jak pułki w szafie, a obiedwie razem składają pokój gościnny. Do mnie należy górna skrzynia, do któréj się inaczéj dostać nie mogę, jak tylko gdy jedną nogą stanę na spodniéj skrzyni, a drugą oprę się o stół obok stojący, poczem znowu oparłszy się kolanem o moję skrzynię, z boku się w nię wtaczam. Ten sposób co wieczór iść spać do łóżka, dla kobiety mojéj objętości, jest bardzo trudny i niebezpieczny. Onegdaj w wieczór, nastąpiłam pani Brown, która w spodniéj skrzyni spała, prosto na twarz, i omal, żem jéj oka nie wygniotła, przytem stłukłam sobie kolano i nos tak dalece, że się mi aż krew puściła. Złażenie na dół jest jeszcze trudniejszą sztuką. Dla nizkiéj powały niepodobieństwem jest usiąść prosto, trzeba więc wytoczyć się z łóżka, a przytém bardzo uważać, czy nogi na czem oprzeć się mogą. Nie umiem powiedzieć co jest przykrzéjszem, czy włazić do łóżka, czy wyłazić z niego. Przytém w tém łóżku za nim z niego wyjdę, ubierać się muszę, a jak trudną jest rzeczą leżąc ubierać się, tego sobie nikt nie wyobrazi, kto sam niedoświadczył. Dla zasznurowania się, muszę się na twarz położyć w łóżku, wtedy jedną ręką szukam dziurki od sznurówki, a drugą igliczkę od sznurka w nią nawlekam, a co gorsza, że okręt przez cały ten czas człowiekiem jakby kręglem po skrzyni od ściany do ściany rzuca. Wczoraj niepostrzegłszy się, wsznurowałam sobie z tyłu poduszkę, i gdym z nią między gośćmi stanęła, wszyscy pękali ze śmiechu, mówiąc, że żegluga na morzu bardzo mi sprzyja, gdyż widocznie na tuszy przybieram. Ale najtrudniejszą pracą jest wciąganie pończóch, bo jak już rzekłam i przytem leżeć potrzeba, a do nóg zgiąć się niepodobna. Co do mnie, zawsze się przy tem zatrudnieniu mocno napocę.«

Względnie pytania: czy żegluga na Wiśle będzie przerwaną, w skutek nowego ujścia, które sobie ta rzeka zrobiła? starszyzna stanu kupieckiego w Gdańsku ogłosiła drukiem pod dniem 27. Lutego swoje w tym przedmiocie zdanie, z którego następny dajemy wyjątek: »Co się tycze chwilowego wpływu tego zjawiska natury, na komunikacyję wodną Gdańską z jednéj strony z jego portem morskim pod Neufährwasser, a z drugiéj strony z Polską i częścią Prus powyżéj położoną, komunikacya ta, ani myśleć, aby mogła być przerwaną. Spadek Wisły od miejsca, w którém ona sobie nowe koryto przedarła, aż do ujścia pod Myndą (Weichselmünde) wynosi 4 stóp. Cała tedy chwilowa dotąd zaszła zmiana zależy na tem, że powierzchnia wody w opuszczonéj odnodze Wisły, teraz już starą Wisłą nazwanéj i Gdańsk oblewającéj, że mówię ta powierzchnia pod Neufähr (w miejscu, gdzie się nowe koryto otworzyło) o 4 stóp się zniży. Tracimy tedy na głębokości téj »staréj Wisły« tę ilość wody, która przy spadku cztérech stóp od Neufähr aż do Myndy w ukośnéj linii się dostawała. Atoli ta stara odnoga, nie przestanie dla tego bynajmniéj być spławną, i będzie mogła polskie statki i tratwy, tak jak przedtém aż do Gdańska doprowadzać. Głębokość jéj w całéj długości biegu, jest wcale wystarczająca do zniesienia wspomnionego zniżenia się powierzchni wody, i do pozostania spławną, tak jak przedtém była. Zatkane w niéj massy lodu nie dozwoliły bynamniéj korytu zamulić się, a gdyby za zejściem lodów miały się tu i owdzie pokazać mielizny, to mamy w pogotowiu nasz bagier parowy (statek parowy do czyszczenia rzeki z namułu), aby to złe w kilka dni usunąć. (Dok. nast.)

OBWIESZCZENIE.

Główny Sąd Ziemiański Wydział I. w Poznaniu.

Dobra szlacheckie Karsy, wraz z dobrami Bobry i Zwierzchosław, z wyłączeniem wsi Ciechel w powiecie Pleszewskim położone, sądownie na tal. 26,310 sgr. 4 fen. 6, prócz borów co do wartości substancyi również sprzedać się mających, których wartość tal. 1673 sgr. 24 fen. 2 wynosi, oszacowane

wedle taxy, mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hypotecznym i warunkami w Registraturze, mają być

dnia 7go Maja 1840.

zrana o godzinie 10téj w miejscu zwykłém posiedzeń sądowem sprzedane.

Poznań, dnia 12. Października 1839.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.
Główny Sąd Ziemiański w Bydgoszczy.

Wsie szlacheckie Stara Grabia i Kawenczyn w Inowrocławskim powiecie położone, które łącznie z 582 morgami 144 kwadratowemi prętami roli, przy uregulowaniu stósunków włościan i dziedzica w nagrodę dworowi przypadłéj, tudzież wraz 135 tal. renty, przez Dyrekcyą Ziemstwa na 37,556 tal. 20 sgr. 10 fen. otaxowane, sprzedane być mają w terminie na

dzień 3. Września 1840. r.

zrana o godzinie 10téj w sali posiedzeń sądowych wyznaczonym.

Taxa, wykaz hypoteczny i warunki sprzedaży przejrzane być mogą w Registraturze.

Z pobytu nieznani realni wierzyciele, jako to:

1) Rozyna z domu Wendland owdowiała Lilienthal, teraz zamężna Lange i téjże małżonek Lange, właściciel gościńca;
2) dwoje dzieci Karóla Lilienthala, August Wilhelm i Ludwik;
3) Ur. Wilhelmina Behrendt z domu Baronowa Schroetter;
4) Hrabia Mikołaj Czapski, teraz tegoż sukcessorowie;

na takowy zapozywają się publicznie.

Bydgoszcz, dnia 20. Grudnia 1839. roku.

OBWIESZCZENIE.

Podaje się niniejszém do publicznéj wiadomości, że termin na dzień 22. Czerwca r. b. wyznaczony do dalszéj subhastacyi wsi Krzekotowa, w Mogilińskim powiecie położonéj, dla zaszłych okoliczności zniesiony został.

Bydgoszcz, dnia 20. Marca 1840.

Król. Główny Sąd Ziemiański.

Przedaż dóbr Gołaszyńskich.

Majętność Gołaszyńska z miastem Bojanowem, jako i z przyległymi folwarkami, należąca do sukcessorów po s. p. Ludwiku Zychlińskim, w powiecie Krobskim położona, jest do nabycia z wolnéj ręki. Mający chęć kupienia raczą się zgłosić do Wgo Gustawa Potworowskiego w Goli pod Gostyniem.

Gołaszyn, dnia 19. Marca 1840.

W imieniu wszystkich sukcessorów
N. Zychliński.

Podaje się niniejszém do publicznéj wiadomości, że podpisane Dominium ma do sprzedania 500 sztuk macior merynosów. Owce te już są kotne, czas kocenia się tychże nastąpi z końcem Czerwca, a odebranie ich zaraz po strzyży na początku rzeczonego miesiąca nastąpić musi.

Samostrzel pod Nakłem w miesiącu Marcu 1840.

Stasiński,
pełnomocnik Hr. Bnińskiego.

230 dobrze utuczonych skopów jest na sprzedaż w Jankowicach pod Gajem w powiecie Poznańskim.

Dominium Jankowice.

Kurs giełdy Berlińskiéj.

Dnia 26. *Marca* 1840.	Stopa prC.	Na pr. kurant papierami	Na pr. kurant gotowizną
Obligi długu państwa	4	$104\frac{1}{4}$	$103\frac{3}{4}$
Pr. ang. obligacye 1830. . . .	4	$103\frac{7}{12}$	$102\frac{1}{12}$
Obligi premiów handlu morsk.	—	$73\frac{5}{8}$	—
Obligi Kurmarchii z bież. kup.	$3\frac{1}{2}$	$102\frac{1}{2}$	102
Obligi tymcz. Nowéj Marchii dt.	$3\frac{1}{2}$	$102\frac{1}{2}$	102
Berlińskie obligacye miejskie .	4	$104\frac{1}{4}$	—
Królewieckie dito . .	4	—	—
Elblągskie dito . .	$4\frac{1}{2}$	—	—
Gdańskie dito w T.	—	$47\frac{1}{2}$	—
Zachodnio-Pr. listy zastawne .	$3\frac{1}{2}$	—	$102\frac{1}{4}$
Listy zast. W. X. Poznańskiego .	4	$105\frac{1}{2}$	—
Wschodnio-Pr. listy zastawne .	$3\frac{1}{2}$	—	$102\frac{1}{4}$
Pomorskie dito . .	$3\frac{1}{2}$	$103\frac{1}{4}$	—
Kur- i Nowomarch. dito . .	$3\frac{1}{2}$	$103\frac{7}{12}$	$103\frac{1}{12}$
Szląskie dito . .	$3\frac{1}{2}$	—	$102\frac{1}{8}$
Obl. zaległ. kap. i prC. Kur- i Nowéj-Marchii	—	$94\frac{3}{4}$	—
Złoto al marco	—	214	113
Nowe dukaty	—	18	—
Frydrychsdory	—	$13\frac{1}{2}$	13
Inne monety złote po 5 talarów .	—	$9\frac{5}{12}$	$8\frac{11}{12}$
Disconto	—	3	4

Ceny targowe w mieście Poznaniu.

Dn. 27. Marca 1840. r.	od Tal.	od sgr.	od fen.	do Tal.	do sgr.	do fen.
Pszenicy szefel	2	2	6	2	5	—
Zyta	—	28	6	1	—	—
Jęczmienia dt.	—	22	6	—	24	6
Owsa dt.	—	19	6	—	20	6
Tatarki dt.	—	27	6	1	—	—
Grochu dt.	1	—	—	1	5	—
Ziemiaków dt.	—	10	6	—	11	—
Siana cetnar	—	19	—	—	20	—
Słomy kopa	4	15	—	4	20	—
Masła garniec	1	17	6	1	22	6
Spirytusu beczka	13	—	—	13	10	—